

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z wniosku T. spółka z o.o. spółka komandytowa w B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.
z udziałem M. G., E. O.
o składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 31 lipca 2012 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 31 lipca 2012 r. oddalił apelację płatnika składek „T.” Spółki z o.o. spółki komandytowej z siedzibą w B. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. z dnia 27 maja 2010 r. oddalającego odwołanie płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 27 października 2009 r. ustalającej wobec zainteresowanej E. O. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i ubezpieczenie zdrowotne od uzyskanego przez zainteresowaną w poszczególnych okresach wynagrodzenia z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny stwierdził, że zaskarżona decyzja trafnie ustaliła podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od sumy przychodów zainteresowanej z dwóch podpisanych z płatnikiem składek „oddzielnych” umów zlecenia, których przedmiotem było odpowiednio - opieka nad osobą starszą zamieszkującą na terenie Niemiec oraz czynności porządkowe w miejscu zamieszkania tej osoby. Oba typy umów wykonywane były na rzecz tego samego podmiotu w oparciu o umowę z tym samym zleceniodawcą, zawarte zostały na tożsame okresy, ich treść była co do zasady zbieżna i nie konkretyzująca, jakie obowiązki mają być wykonywane przez zleceniobiorcę w ramach każdej z tych umów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ze względu na sposób rzeczywistego wykonywania obu umów zlecenia, nie można ich traktować jako odrębnych stosunków prawnych, co umożliwiałoby - jak tego chciał płatnik składek - wyboru tylko jednej z nich jako tytułu ubezpieczenia na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Sam fakt zredagowania odrębnych umów o opiekę nad osobą starszą i o sprząatanie w jej miejscu zamieszkania nie oznaczał, że rzeczywiście - w znaczeniu prawa - mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. W ocenie tego Sądu, rozbieżności czynności wykonywanych w tym samym miejscu, w tym samym czasie i na rzecz tej samej osoby na dwie umowy zlecenia, stanowiło obejście prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., wynikające z upozorowania zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego w celu uniknięcia płacenia składek na ubezpieczenia społeczne w wyższej kwocie. Tymczasem obie umowy zlecenia łączące zainteresowaną z płatnikiem składek (przewidujące wynagrodzenie określone kwotowo) stanowiły w istocie jeden stosunek prawny, w konsekwencji podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanej z tego tytułu stanowiła całość przychodu faktycznie osiągniętego na tej podstawie (art. 18 ust 1 i 3 ustawy systemowej).

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił naruszenie następujących przepisów: 1/ art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez nieuzasadnioną odmowę jego zastosowania w sytuacji, w której przyjęta przez

skarżącego praktyka zawierania ze zleceniobiorcami dwóch umów zlecenia - na opiekę nad osobą starszą oraz na sprząatanie - prowadziła do powstania przewidzianego w tym przepisie zbiegu ogólnych tytułów ubezpieczenia, a co za tym idzie, także przewidzianego przez ustawodawcę uprawnienia po stronie płatnika do wyboru tylko jednej - najwcześniejszej z tych umów do ubezpieczenia społecznego, 2) art. 353¹ w związku z art. 734 § 1 i 2 w związku z art. 58 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie do ustaleń faktycznych i przyjęcie, że praktyka zawierania dwóch umów zlecenia na opiekę oraz na sprząatanie stanowiła obejście prawa przejawiające się w pozoracji zbiegu ogólnych tytułów ubezpieczenia mającej na celu wyeliminowanie regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Zdaniem skarżącego, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest uzasadnione występowaniem w sprawie zagadnienia prawnego, „wskazując, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, albowiem zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza przepisy art. 353¹ k.c. w związku z art. 734 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej - uprawniające każdy podmiot do swobodnego i nieskrępowanego wyboru w kształtowaniu treści stosunku prawnego, nie wyłączając również takiego, który sytuuje dokonującej wyboru strony stosunku prawnego w korzystniejszej ekonomicznie sytuacji w odniesieniu do wszelkich zobowiązań natury publicznoprawnej, w tym zobowiązań dotyczących obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Właśnie w kontekście przedstawionego zagadnienia uzasadniającego przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, podkreśla się, że aktualność zachowuje problematyczne i budzące rozbieżne oceny zagadnienie granic ustawowej zasady swobody umów, w szczególności swobody kształtowania treści czynności prawnej w relacji do ograniczeń określonych w art. 58 § 1 k.c. - w tym zwłaszcza przesłanki obejścia prawa”.

W konsekwencji skarżący wniósł o „wydanie orzeczenia co do istoty sprawy - poprzez uwzględnienie powództwa w całości”, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zgodnie z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. musi stanowić odrębny element pisma niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi do rozpoznania powołując się występowanie w sprawie zagadnienia prawnego, tj. na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., które bezpodstawnie i ewidentnie bezzasadnie uzasadnił rzekomą oczywistą zasadnością wniesionej skargi kasacyjnej, tj. przesłanką z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Tymczasem są to dwie różne i wzajemnie wykluczające się przesłanki. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, istotnym zagadnieniem prawnym (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) jest zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez wskazanie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane, a także podanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wtedy Sąd Najwyższy może ocenić, czy sformułowane zagadnienie, którego w skardze kasacyjnej w istocie rzeczy zabrakło, zawiera istotny problem prawny wymagający jurysdykcyjnej interwencji najwyższej instancji sądowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51).

Natomiast powołanie się na oczywiste uzasadnienie skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymaga nie tylko powołania się na takie twierdzenie (że

skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona), ale również wykazania, że takie okoliczności zachodziły w odniesieniu do kontestowanego wyroku. Oznaczało to, że skarżący powinien wskazać, w czym - w jego ocenie - wyrażała się „oczywistość” zarzutów skargi oraz zawrzeć adekwatne argumenty prawne i prawnicze, które mogłyby uzasadniać taki kwalifikowany wniosek. Samo postawienie zarzutu oczywistego naruszenia podstaw skargi nie wystarcza do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, tj. że jej zarzuty są uzasadnione „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za ewidentnie błędny. Konkretnie rzecz ujmując dla przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z zarzutem i wnioskiem o jej „oczywiście” uzasadnionej naturze prawnej wymagane i konieczne jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia konkretnych (powołanych w podstawach skargi) przepisów prawa materialnego lub procesowego, które byłyby widoczne od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby ponownej analizy akt sprawy ani wdawania się w szczegółowe analizy prawne (por. między innymi postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 stycznia 2012 r., III UK 59/11, LEX nr 1163963 oraz z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574 i orzeczenia tam powołane). Nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i sformułowanie twierdzenia o rzekomo oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, jeżeli w skardze zabrakło jakiegokolwiek wywodu jurydycznego zmierzającego do wykazania, że naruszenie wskazanych podstaw miało kwalifikowany charakter. Inaczej rzecz ujmując, nie występuje zagadnienie prawne o istotnym charakterze wtedy, gdyby skarga kasacyjna okazała się od razu oczywiście uzasadniona.

Tymczasem z zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego oraz jego prawidłowej oceny prawnej wynika, że oczywiście wykluczone były bezpodstawne i nieuprawnione próby wykreowania dwóch odrębnych tytułów ubezpieczenia społecznego ze stosunku zlecenia zawartego z tym samym zleceniodawcą, będącym płatnikiem składek, jeżeli zlecenie obejmowało „nierozdzielne” usługi wykonywane w tym samym czasie i na rzecz tej samej osoby, w ewidentnym celu obejścia przepisów o składce na ubezpieczenie społeczne od łącznych przychodów z jednego tytułu ubezpieczenia społecznego (zlecenia),

choćby jego strony zawarły formalnie dwie umowy tego typu (zlecenia). W żadnym razie nie można było zatem podzielić wniosku o rzekomo oczywistej zasadności wniesionej skargi, która nie wytrzymała krytyki z uprawnionym stanowiskiem Sądu drugiej instancji, że zasady doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku, a przede wszystkim wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisy prawa usprawiedliwiały przyjęcie, że w przypadku stosunku zlecenia „do wykonywania opieki nad daną osobą oraz sprzątania w jej miejscu zamieszkania” - nie sposób rozdzielić tych dwóch zakresów czynności z obowiązku składkowego skarżącego płatnika składek, ale należy przyjąć jeden niepodzielny tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, z którego łączne dochody stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.